

## Artur Cmoch

# Kłopoty z podwyższeniem kapitału



**N**aczelný Sąd Administracyjny 24 stycznia 2011 r., orzekając w składzie siedmiu sędziów, podjął uchwałę dotyczącą zasad zaliczania do kosztów wydatków związanych z podwyższeniem kapitału. Niestety, w ocenie NSA wydatki, które są bezpośrednio związane z tą czynnością, nie mogą być zaliczane do kosztów.

W ocenie NSA skoro środki otrzymane w związku z podwyższeniem kapitału nie są zaliczane do przychodów, to koszty bezpośrednio związane z podwyższeniem nie mogą być uznane za koszty uzyskania przychodów. Z taką argumentacją nie sposób się zgodzić. Dlaczego? Koszty podwyższenia kapitału powinny być bowiem kwalifikowane jako koszty ogólnie związane z funkcjonowaniem spółki. Podwyższenie kapitału ma wpływ na zwiększenie przychodów na tej samej zasadzie co każdy przyływ gotówki albo też wniesienie składników majątku – tego rodzaju działania przysparzają podmiotowi gospodarczemu wymiernych korzyści. W przypadku otrzymania gotówki spółka nie ponosi kosztów finansowania zewnętrznego, a w przypadku otrzymania składników majątkowych są one używane bezpośrednio na rzecz prowadzonej działalności gospodarczej. A skoro tak, to wydatki bezpośrednio związane z podwyższeniem kapitału zakładowego, takie jak podatek od czynności cywilnoprawnych czy wynagrodzenie notariusza, powinny stanowić koszt uzyskania przychodów w dacie ich poniesienia.

Do przychodów nie zalicza się nie tylko przychodów otrzymanych na powiększenie kapitału zakładowego, lecz także np. otrzymanych pożyczek (art. 12 ust. 4 ustawy o CIT). Nie budzi wątpliwości, że wydatki poniesione w związku z uzyskaniem pożyczki, takie jak

np. prowizja bankowa, doradztwo **prawne** itp., stanowią koszty uzyskania przychodów. Są to koszty pośrednie związane z ogólnym funkcjonowaniem przedsiębiorstwa, których nie można przypisać do uzyskania określonych przychodów. Tymczasem, przyjmując wykładnię zastosowaną przez NSA, należałoby przyjąć, że wydatki związane z pozyskaniem pożyczki (kredytu) nie stanowią kosztu uzyskania przychodów, skoro pożyczka (kredyt) nie stanowi przychodu dla podatnika.

W obu przypadkach, tj. mówiąc o wydatkach poniesionych na podwyższenie kapitału, jak i wydatkach związanych z uzyskaniem pożyczki, mamy do czynienia z wydatkami związanymi z uzyskaniem przez podatnika środków pieniężnych. Zatem ich odmienne traktowanie jest nieracjonalne i nieuzasadnione. Wprowadza niezrozumiały chaos interpretacyjny.

Przychód otrzymany w związku z podwyższeniem kapitału należy łączyć bezpośrednio ze źródłem dochodu, jakim jest działalność gospodarcza. Jeżeli dochody z działalności gospodarczej podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym, to konsekwentnie koszty związane z uzyskiwaniem przychodów z tytułu tej działalności, w tym koszty pozyskania kapitału, stanowią koszty uzyskania przychodów, które nie podlegają wyłączeniu przy ustalaniu podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym.

Zwykle bywa tak, że podatnicy oczekują na rozstrzygnięcie sądu, gdy w wyniku błędów ustawodawcy dochodzi do niekorzystnych interpretacji przepisów. Tym razem jest odwrotnie. Omawiana uchwała NSA zdaje się zamykać dyskusję na temat podatkowego traktowania wydatków związanych z podwyższeniem kapitału. Cóż w tej sytuacji pozostaje podatnikom? Mogą już liczyć tylko na ustawodawcę, który powinien znówelizować przepisy ustawy o CIT, by rozwiązać jakiegokolwiek wątpliwości, że wydatki związane z podwyższeniem kapitału są związane ze źródłem przychodu, jakim jest działalność gospodarcza. Jeżeli zaś dochody pochodzące z tej działalności podlegają CIT, automatycznie wydatki związane z pozyskaniem kapitału powinny stanowić koszt uzyskania przychodów.

EM

**Artur Cmoch**, doradca podatkowy, współnik w **Kancelarii Grynhoff** Woźny Wspólnicy